

Olimpiada szachowa

Decydujące dni walki
Polska zrównała się ze Szwecją

Wczoraj zrana dogrywano partie niedokończone. Obie partie ze Szwecją Tartakowera i Frydmana zakończyły się na remis i w ten sposób zwyciężyliśmy Szwecję w stosunku 2,5:1,5. Odłożona partja z Węgrami, niestety, okazała się dla nas tylko remisową, wobec czego zwycięstwo nasze nad Węgrami mierzy się takimi samymi stosunkami: 2,5:1,5. Przed rozpoczęciem 15-ej rundy mieliśmy 37 pkt., Szwecja zaś miała 39, a Stany Zjednoczone 38. Jednak łatwy przeciwnik — Irlandia dawał nam możliwość dopędzenia Szwecji, która grała z mistrzowską drużyną austriacką. Tak się też rzeczywiście stało. Zrobiliśmy 4 pkt., Szwecja 2 i zrównaliśmy się, mając po 41 pkt. Stany Zjednoczone zdobyły wyrobić z Litwą 1,5 pkt. z dwóch partji, w dwóch zaś niedokończonych mogą mieć najwyżej 1 pkt. Są więc o pół pkt. za Szwecją i Polską. Dalej idzie Czechosłowacja, która po grze z Estonią podniosła się z 37 na 39 pkt. i ma 1 niedokończoną. Dalej Węgry, które mają 39 pkt., potem Jugosławia, która ma zaledwie 35,5 pkt. i 2 niedokończone, i Austria, mająca 33 pkt. Obie te drużyny, stojące narażenie znacznie niżej od innych, mają jednak jeszcze pewne szanse na finiszu, szczególnie wobec tego, że będą grały ze Szwajcarią. Jednak w walce o pierwsze miejsce już roli odegrać nie mogą.

czona, Finlandja 23, Palestyna 27 i 2 niedokończone, Litwa 26,5 i 2 niedokończone, Danja 22,5 i 2 niedokończone, Rumunia 22 i 1 niedokończona, Włochy 16,5 i 2 niedokończone, Szwajcaria 15 i 1 niedokończona, Irlandja 8,5 i 1 niedokończona.

Po skończonej rundzie i obliczeniu punktów nazwy drużyn, jak zwykle, zostały umieszczone na specjalnej tablicy od góry do dołu w porządku według ilości posiadanych punktów. Wobec tego, że Szwecja i Polska posiadały jed-

nakową ilość punktów, przy umieszczeniu tabliczek wynikała kwestja, która z tych drużyn ma być umieszczona na czele. Obydwie tablice, zebrane przez tablicę, nawiązywały do siebie, aby Szwecja była umieszczona wyżej ze względu na to, że Polska ją dopiero dopędziła, ale jeszcze nie wyprzedziła. Degradacja więc Szwecji się nie należała. Niestety, jednak kierownik techniczny turnieju zarządził wywieszenie Polski wyżej od Szwecji, co wywołało dość silne rozgoryczenie. Próby usprawiedliwienia tego porządku alfabetycz-

nym były nieprzekonywujące. gdyż cała ta tabela nie nie nia wspólnego z alfabetem i układa się podług ilości punktów. Drużyna awansująca posuwa się w górę aż do chwili, do której sobie i musi zdobyć choćby pół punktu więcej, aby ją wyprzedzić. Jest to porządek naturalny i logiczny, a tembardziej był on wskazany obecnie ze względu na to, że olimpiada odbywa się w Polsce i pewne prawa gościnności obowiązują. Zarządzenie kierownictwa należy uważać za nieprzemyślane i za mało subtelne.

Wyniki turnieju drużynowego

Z kim																						
Kto		Polska	Dania	Austria	Finlandja	Litwa	Estonja	Palestyna	Rumunia	W. Brytania	Czechosłowacja	St. Zjedn. A. P.	Węgry	Szwecja	Włochy	Irlandja	Francja	Lotwa	Szwajcaria	Jugosławia	Argentyna	RAZEM
1	Polska		3	2	3	2	3	3	2	3	2	1	3	2	4	4					2	41
2	Dania	1		1	2	2	3	2	3	3	3	1	3	1	3					1	1	27
3	Austria	2	2		1	2	2	3	1	2	2	1	2	2					3	3	2	33
4	Finlandja	1	2	2		2	2	4	1	0	3	1						1	3	1	2	28
5	Litwa	1	2	2	2		2	1	1	2	1						2	2	3	1	1	26
6	Estonja	2	3	2	1	2		2	3	3	1					3	1	2	3	1	1	31
7	Palestyna	1	2	1	2	2	1		2	1	2				2	4	1	1	3	1		27
8	Rumunia	2	4	2	0	2	1	1						0	2	2	2	1	3	1		22
9	W. Brytania	1	1	1	3	1	2	1					1	1	3	3	1	3	2	1		29
10	Czechosłowacja	2	3	2	4	3	2					1	2	2	3	4	3	2	3	2		39
11	St. Zjedn. A. P.	2	1	2	3	1						3	1	1	3	3	3	2	3	2	2	39
12	Węgry	3	3	2	2				2	2	3		2	3	3	2	3	3	3	1		39
13	Szwecja	1	3	2				4	2	2	2		4	3	3	2	3	3	3	1		41
14	Włochy	0						2	2	1	1	1	3	0	2	3	2	1	1	1		16
15	Irlandja	0						0	1	1	1	1	2	2	2	0	1	1	1	1		8
16	Francja				2	2	3	2	2	1	1	1	3	2	4	2	4	2	4	1		30
17	Lotwa				2	1	1	3	3	1	2	1	1	1	3	1	2				3	32
18	Szwajcaria				1	1	1	1	1	2	1	1	1	1	2	3	0					15
19	Jugosławia		2	1	2	3	3	3	3	2	2	1	1	2	3	3						34
20	Argentyna		2	3	2	1	2	2	2	2		1	2	1	3	3	3					32

(Kropki oznaczają partie niedokończone).

Niemcy zwycięzcami
trzeciego etapu biegu Warszawa-Berlin

POZNAN, 27. 8. (PAT). Trasa trzeciego etapu między państwowe go wyścigu kolarskiego Polska — Niemcy prowadziła z Kalisza przez Jarocin, Środę i Kórnik do Poznania, a nie przez Wrześnię i Kostrzyn, jak to było pierwotnie w programie. Długość trasy w ten sposób skrócona została ze 174 km. do 151 km.

Taktyka drużyny polskiej miała być identyczna z wczorajszą, t. j. ucieczka zaraz za startem. Plan ten zrealizowany został tylko częściowo. Ucieczkę zrealizowała trójka: Kapiak, Starzyński i Zieliński, którzy zdobyli do 300 mtr. przewagi. Jednak na 31 km. doszła ich liczna grupa kolarzy zarówno polskich, jak i niemieckich. Pierwsze kilometry obfitują w

liczne wypadki. Na trzecim km. od startu mistrz Niemiec Boehm przebił gumę potem znów drugą gumę i roli w wyścigu nie odegrał, jadąc podobnie, jak w poprzednich etapach, na koncu. W Skalmierzewie przebił gumę Michałak, pozostał z nim do pomocy Kołodziejczyk. Kolarze nasi stracili na reperację niecałe 2 minuty. Na 5-y km. z Kaliszem uległ wypadkowi Niemiec Hupfeld. Strząsł on kolo i zgiął widełki. Poza tym potłukł się dotkliwie i musiał się wycofać z wyścigu.

Przed Pleszewem czołówek składał się z 13 kolarzy. W skład jej wchodziło 5 Polaków: Napierała, Kapiak, Starzyński, Wasilewski, Zieliński oraz 8 Niemców: Hauswald, Wendel, Ruland, Loeber, Wierz, Woelkert i Leppich.

Przez Środę przejechali razem po Starzyńskim: Michałak, Konopczyński i Wasilewski, a w półtoręj minuty po nich Ignaczak i Targoński, zostawiając za sobą o pół minuty Galeja.

Wobec tego, że w czołówce było tylko dwóch Polaków, kolarze na si zastośowali od miasta Środy manewr, opóźniając, chcąc dać możność podążającego za nimi jadących z tyłu Polaków. Manewr udał się. Tempo wyścigu udało się Polakom zmniejszyć do 20 km. na godzinę. Okazało się jednak, że ta taktyka wyszła i na korzyść Niemcom Hauswaldowi, który na tym odcinku zdobył przeszło 9 minut przewagi.

Tymczasem na tyłach Galeja złamał widełki, a że jechał przegodnie tamtędy brat Zielińskiego, Zygmunt, kierownictwo nasze oddało jego rower Galeji, który w ten sposób miał możność kontynuowania wyścigu. Wypadek spotkał i Zielińskiego, który przebił gumę i złamał kilka szprych, pozostał więc daleko w tyle.

Na metę w Poznaniu przybył pierwszy ze znaczną różnicą czasu Hauswald. Dopiero w 11 i pół minuty za nim wpadło na tor ośmiu kolarzy — 5-ciu Polaków i trzech Niemców. Prowadził Sta-

rzyński, który na 5-y km. przed Poznaniem doszedł czołówki. Na okrażeńiu finiszowym Niemcy znów okazali się lepsi i zepchnęli naszych kolarzy na dalsze miejsce. Przy wjeździe na tor Kapiak przebił gumę, co mu bardzo utrudniło finisz.

Szczególne wyniki trzeciego etapu są następujące: 1) Hauswald (N) 4:26:25, 2) Leppich (N) 4:37:50, 3) Werz (N) 4:37:50, 4) Napierała (P) 4:37:50, 5) Kapiak (P) 4:37:50, 6) Starzyński (P) 4:37:50, 7) Wasilewski (P) 4:37:51, 8) Targoński (P) 4:37:51, 9) Weiss (N) 4:37:51, 10) Michałak (P) 4:37:51, 6.

Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 12) Konopczyński, 13) Ignaczak, 14) Galeja, 21) Kołodziejczyk, 22) Zieliński.

W klasyfikacji drużynowej trzeciego etapu pierwsze miejsce zajęli Niemcy w czasie 18:19:56,3. Czas drużyny polskiej 18:31:22,2. W klasyfikacji ogólnej całego wyścigu prowadzą również Niemcy.

Ukaranie Galeji

Kierownictwo wyścigu kolarskiego Polska — Niemcy komunikuje nam, że zawodnikowi polskiemu Galeji za przekroczenia regulaminowe na etapie Kalisz — Poznań doliczono jako karę do czasu ogólnego, uzyskanego przez niego 15 minut. W ten sposób Galeja automatycznie spadnie na dalsze miejsce.

Czy zaprenumerowałeś już

ABC

Nowiny Codzienne?

ABC SPORTOWE

Przykra przygoda
amerykańskich lekkoatletów na polskiej granicy

Amerkańska drużyna lekkoatletyczna, która startuje w środę i w czwartek na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie miała przejechać do Warszawy już we wtorek rano. Tymczasem na granicy polskiej w Zbąszyniu Amerykanów spotkała przykra przygoda. Mianowicie zawodnicy z Oceanu przyjechali do Polski bez polskich wiz paszportowych i na granicy zostali zatrzymani przez władze graniczne. Dzięki natychmiastowej interwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wzy zostały wysłane telefonem i drużyna amerykańska natychmiast wyruszyła do Warszawy.

Na granicę przybył specjalny wysłannik Polskiego Związku Lekkoatletycznego dla zaopiekowania się zawodnikami amerykańskimi w drodze do Warszawy.

Start w Warszawie będzie ostatnim startem Amerykanów na kontynencie europejskim. Amerykanie więc będą się niewątpliwie starali uzyskać na tym starcie jak najlepsze wyniki.

Robinson, zapytany co sądzi o starcie z Kucharskim, wyrażał się o biegaczu polskim w samych superlatywach, stwierdzając, że walka z Polakiem będzie bardzo trudna i przewidywał zwycięstwo Amerykanów, oboj mają jednakowe atuty — szybkość i wytrzymałość, dlatego też bieg nie będzie rozegrany na ostatnich metrach, lecz walka będzie się toczyła już od samego startu.

Robinson sądzi, że o ile bieg nie będzie w dobrym stanie i pogoda dopisze, wynikiem tej walki może być rekord światowy na 800 mtr.

Polska - Niemcy w boksie
Szanse naszej drużyny

Nadchodząca niedziela stanowić będzie jedno z największych wydarzeń w polskim boksie. W dniu tym na stadionie Wojska Polskiego wobec dziesiątków tysięcy widzów nasza reprezentacja rozegra swoje 26-ste spotkanie międzynarodowe.

Przeciwnikiem Polski będzie drużyna Niemiec, z którą walczaliśmy już 6-krotnie. Ze spotkań tych tylko jedno udało nam się rozstrzygnąć na swoją korzyść. Po paru kolejnych porażkach bokserzy nasi staną do no-

wej walki z wolą zwycięstwa.

Spotkanie odbędzie się pod gołym niebem w świetle potężnych reflektorów. Mecz organizowany jest z wielkim rozmachem, trybuna będą w stanie pomieścić parę dziesiątków tysięcy widzów.

Mecz Polski z Niemcami stanowi najtrudniejszy egzamin naszych bokserów przed igrzyskami olimpijskimi w Berlinie. Zawodnicy nasi, trenowani od dłuższego czasu w specjalnym obozie w CIFW, wykazują dobrą formę.

Polacy górą
w biegu „dookoła Rumunii”

SEVERIN, 27. 8. (PAT). We wtorek odbył się drugi etap w biegu kolarskim „Dookoła Rumunii” na odcinku Caracal — Severin, dystans 120 kilometrów.

Na etapie tym zwyciężył Jugosłowianin Janinger w czasie 6:13:25 s.

Najlepsze miejsce z Polaków zajął Daniel, który sklasyfikował się na 4-tym miejscu, mając na drugim eta-

pie czas 6:14:10 sek. Z porażonych zawodników polskich Lipiński przyszedł na 23-cim miejscu, a Piotrowski na 26-tym.

SEVERIN, 27. 8. (PAT). Po drugim etapie biegu kolarskiego „Dookoła Rumunii” w klasyfikacji indywidualnej za dwa etapy prowadzi Polak Daniel, czas 12:30:36 sek., przed Rumunem Hrencu — 12:50:49 i Bulgarem Nicolofi — 12:50:54.

Przed ustaleniem
Polskiej reprezentacji piłkarskiej

Przed meczem piłkarskim Polska — Belgia, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Brukseli, kapitan sportowy P. Z. P. N. bierze w rachubę następujących kandydatów do naszego zespołu reprezentacyjnego:
W bramce — Albariski lub Tatus, obrońcy — Martyna, Bitanow, De-

niac, w pomocy — Kotlarczykowie i i. Wasiewicz, Dytko. W napadzie — Piec, Kryszkiewicz, Matjas, Szerle, Artur, Kisielnicki.

Definitywny skład reprezentacyjny ustalony będzie w najbliższy czwartek.

Żona albo urząd
Kłopoty rabinu w Postawach

WILNO, 28. 8. Wielką sensację wśród ludności żydowskiej w Postawach wywołał fakt porzucenia miejscowego rabinu Frejdzina przez jego żonę, która uciekła w niewiadomym kierunku z młodym kupcem żydowskim. Sytuacja nie byłaby zbyt skomplikowana, gdyby nie ta okoliczność, że według żydowskich przepisów religijnych rabin musi mieć żonę. W związku

z tem zebrał się przedstawiciel miejscowego społeczeństwa żydowskiego i wyznaczyli rabinowi Frejdzinowi termin, w którym musi uzyskać rozwód z obecną żoną i wstąpić następnie powtórnie w związek małżeński. Gdyby rabin nie uczynił zadość temu postanowieniu, będzie musiał zrezygnować z urzędu rabinackiego.

Nawet w czasie katastrofy
nie zapomnieli o geszefcie

LWÓW, 28. 8. — Pisma lwowskie podają autentyczny wypadek, jaki zdarzył się w czasie katastrofy kolejowej pod Zimną Wodą. Gdy pasażerowie z przeobrażeniem wydobywali się spod przewróconych wagonów, a od Lwowa nadjechali druzyna lekarze, do jednego z nich przybiegł pewien lwowski kupiec żydowski i, twierdząc, że jest ciężko chory, pobity, potłuczony na całym ciele i w ogóle niezdolny do jakiegokolwiek pracy, domagał się gwałto-

wnie, by lekarz spisał zaraz protokół i stwierdził, że doznał on znacznego uszczerbku na zdrowiu. Lekarz zbadał dokładnie kupca i stwierdził, że jest zupełnie zdrow. Na to kupiec znalazł taką odpowiedź:

— To ja dobrze wiem, ale co będzie jutro?

Sprytny kupiec niewątpliwie myślał, że zdarzyła się dobra okazja do zarywania większego odškodowania od skarbu państwa. Kombinatora nie udało.

Odkopanie w środku miasta
starego cmentarza żydowskiego

LWÓW, 28. 8. — Jak donoszą z Przemysła, sensacyjnego odkrycia dokonali tam robotnicy, którzy kopali fundamenty pod dom na parceli przy ul. Słowackiego. Oto na głębokości kilku metrów znaleziono kilka nagrobków z zatarłymi napisami w języku hebrajskim. Parcela, na której obecnie stanął ma dom, stała odlegiem przez kilkadziesiąt lat. We-

ług legendy, na polu tem przed setkami lat znajdował się cmentarz żydowski, na którym pochowano 12 cadyków. Rokrocznie w rocznicę zburzenia świątyni jerozolimskiej przybywały na miejsce tłumy pobożnych żydów, którzy odprawiali tam modły za dusze zmarłych. Obecnie legenda znalazła pewne potwierdzenie.

Parkan na torach
przygnoił kilkanaście osób

Przy ul. Miodowej 27, gdzie prowadzona jest gruntowna przebudowa domu, którego właścicielem jest Maurycy Zweigenhaft, znajduje się drewniany parkan, którym oddzielono od ulicy roboty budowlane.

Wczoraj popołudniu parkan przewrócił się, przygniatając kilkunastu przechodniów, z których kilku doznało ciężkich obrażeń. Wezwany lekarz udzielił pomocy Marjannie Halkiewicz (Miodowa 6), Jaskowi Germanowi (Ś. to Jer-

Zagadkowe samobójstwo w Narwi
Tajemnicza lokatorka pensjonatu

Policję powiatową województwa warszawskiego zaalarmowano wczoraj wiadomością o wydobyciu z rzeki Narwi zwłok tajemniczej kobiety, lat około 30-stu.

Energetyczne dochodzenie ustaliło, iż desperatka była mieszkanką pensjonatu w Zegrzynie, gdzie wynajęła pokój na chwilowy pobyt. Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu, znaleziono kilka pudełek z pro-

szkami, w splewaczce zaś znajdowało się kilka opłatków od proszków. Z zeznań sąsiadów ustalono tylko, iż nieznajoma podawała się za nauczycielkę z Łowicza. Nazwiska, ani adresu jeszcze nie ustalono.

Jak wynika z oględzin zwłok, desperatka przed rzuconiem się do Narwi, zażyła jakiegoś silnie działającego proszku. Zwłoki przewieziono do prosekutorium w Warszawie.